

Sygn. akt I ACa 826/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Andrzej Struzik (spr.)</i>
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Miejskiej K.

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt I C 1242/11

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I w części oddalającej powództwo co do kwoty 6 249,45 zł (sześć tysięcy dwieście czterdzieści dziewięć złotych czterdzieści pięć groszy) dotyczącej roszczenia z tytułu niedopłaty za energię elektryczną, wodę i ścieki oraz w punkcie II i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. pozostawia Sądowi Okręgowemu w Krakowie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 826/13

UZASADNIENIE

Gmina Miejska K. w pozwie skierowanym przeciwko A. P. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 94.505,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Na dochodzoną kwotę składały się: kwota 79.071,52 zł tytułem odszkodowania za zajmowanie przez pozwanego bez tytułu prawnego lokalu użytkowego położonego w K. przy ul. (...) w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. i opłat eksploatacyjnych za okres od 1 stycznia

2009 r. do 31 lipca 2010 r. oraz przypadających na ten lokal należności z tytułu rozliczenia energii elektrycznej za rok 2007 i mediów (energii elektrycznej, dostaw wody i odprowadzenia ścieków) za rok 2008 r., a nadto kwota 15.434 zł skapitalizowanych odsetek. W toku postępowania, w piśmie procesowym z dnia 23 sierpnia 2011 r., strona powodowa sprecyzowała, że z tytułu niedopłaty za energię elektryczną za rok 2007 dochodzi kwoty 3.041,65 zł, za rok 2008 kwoty 3.202,83 zł, natomiast z tytułu niedopłaty za wodę i odprowadzenie ścieków za rok 2008 dochodzi kwoty 4,97 zł. W trakcie procesu strona powodowa nie wskazała natomiast, jaką część dochodzonej kwoty 79.071,52 zł stanowi odszkodowanie za bezumowne korzystanie z lokalu, a jaką opłaty eksploatacyjne oraz za jaki okres i od jakich kwot dokonała kapitalizacji odsetek na kwotę 15.434 zł. Ostatecznie jako podstawę roszczenia o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu strona powodowa wskazała przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia twierdząc, że sprawuje jedynie zarząd budynku przy ul. (...), który stanowi własność Skarbu Państwa, a postępowanie dotyczące nabycia własności tej nieruchomości przez Skarb Państwa przez zasiedzenie jest w toku. Jako podstawę roszczenia o zapłatę opłat eksploatacyjnych i dostawy mediów strona powodowa wskazała przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, twierdząc, że poniosła te koszty, chociaż powinny one obciążać pozwanego, a nadto powołała się na czyn niedozwolony, nie precyzując na czym taki czyn pozwanego miałby polegać.

Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo wydając w dniu 27 kwietnia 2011r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu i domagał się oddalenia powództwa podnosząc zarzut braku legitymacji czynnej po stronie pozwanej, której nie służy żaden tytuł prawny do budynku w K. przy ul. (...), gdyż właścicielem nieruchomości jest (...) S.A. w P.. Pozwany podnosił także, że wcześniejsze powództwa Gminy Miejskiej K. przeciwko A. P. oraz innym osobom zajmującym lokale w tym samym budynku zostały prawomocnie oddalone z uwagi na brak legitymacji czynnej, zaś A. P., nie wiedząc kto jest wierzycielem, złożył do depozytu sądowego kwotę 30.000 zł, która w całości zaspokaja roszczenia uprawnionego podmiotu z tytułu zajmowania lokalu przez pozwanego. Pozwany kwestionował też wysokość dochodzonego odszkodowania oraz wskazywał, że powód nie precyzuje, jakich kwot dochodzi z poszczególnych tytułów wskazanych w pozwie. W odniesieniu do roszczenia dotyczącego odsetek pozwany zarzucił, że nie jest ono wyliczone, a nadto częściowo jest przedawnione. Odnośnie roszczenia a tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwany zarzucił, że nie jest wzbogacony kosztem powoda, a nadto że powód nie wskazuje, jaka to miałyby być korzyść oraz że żądanie zwrotu wyklucza przepis art. 411 pkt 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 3.647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji wskazał, że stan faktyczny stanowiący podstawę orzeczenia jest bezsporny. Właścicielem nieruchomości przy ul. (...) w K. jest C. (...) S.A. w P.. Do 2000 r. nieruchomość ta znajdowała się we władaniu Przedsiębiorstwa Handlu (...) w K., które to przedsiębiorstwo wynajmowało wydzielone powierzchnie handlowe w tym budynku różnym podmiotom. Od 15 grudnia 1998 r. przedsiębiorstwo (...) wynajmowało pozwanemu A. P. jeden z lokali handlowych znajdujących się w wymienionym wyżej budynku. Po wygaśnięciu umowy pozwany faktycznie korzystał z tego lokalu do września 2010 r. Ze względu na brak pewności kto jest wierzycielem, pozwany składał należności za zajmowanie tego lokalu do depozytu sądowego. Od roku 2000 nieruchomość pozostaje w zarządzie gminy Miejskiej K. – Zarządu (...). Postanowieniem z dnia 24 lutego 2010 r. sygn. Wa XII Ns Rej. KRS (...) Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy ustanowił likwidatora w osobie P. K. dla majątku pozostałego po zakończeniu likwidacji i wykreśleniu z rejestru C. (...) S.A. w W.. Przyjmując te bezsporne fakty Sąd Okręgowy wskazał, że wnioski dowodowe stron oddalił, uznając je za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W swych rozważaniach sąd I instancji stwierdził, że przedmiotem postępowania było w istocie ustalenie, czy Gmina Miejska K. – Zarząd (...) posiadała legitymację czynną. Skoro bezspornym było, że zgodnie z wpisem w księdze wieczystej właścicielem nieruchomości jest (...) S.A. w P., to nieruchomość nie jest własnością ani Gminy Miejskiej K., ani Skarbu Państwa, nie sposób zatem wyprowadzić legitymacji czynnej tych podmiotów do domagania się zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości przez pozwanego. Okoliczność, że toczy się postępowanie o stwierdzenia nabycia własności tej nieruchomości przez zasiedzenie przez Skarb Państwa, tego stanu

prawnego nie zmienia, co zostało wyjaśnione przez wydane w tym postępowaniu postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2012 r. sygn. akt I ACz 833/12. Sąd I instancji zwrócił też uwagę na niekonsekwencję strony powodowej w uzasadnianiu posiadania legitymacji czynnej. W szczególności wskazał, że strona powodowa najpierw wyprowadzała swą legitymację wywodząc swe uprawnienia do zarządu nieruchomością od likwidatora spółki C. (...) S.A. w W., zaś po skutecznym podważeniu tego przez pozwanego legitymację tę wyprowadzała prawa własności tej nieruchomości mającego służyć Skarbowi Państwa, w imieniu którego majątkiem tym dysponuje Prezydent Miasta K.. Odnośnie powołania się na prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia sąd I instancji odwołał się do ww. postanowienia Sądu Apelacyjnego wskazując na wyrażony tam pogląd, że ewentualne stwierdzenie zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa nie będzie miało znaczenia dla legitymacji czynnej powodowej Gminy w sprawie, a nadto uznał za trafne stanowisko pozwanego, że nie może być mowy o prowadzeniu cudzej sprawy bez zlecenia, gdyż nie ma właściciela tej nieruchomości, albowiem widniejąca w księdze wieczystej jako właściciel C. (...) S.A. w P. została zlikwidowana i wykreślona z rejestru, a Skarb Państwa nie jest właścicielem nieruchomości, skoro postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia jest w toku.

Wyrok powyższy został zaskarżony w całości przez stronę powodową, która zarzuciła: nierozpoznanie istoty sprawy poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych i pominięcie w całości postępowania dowodowego w związku z uznaniem, że stronie powodowej nie przysługuje legitymacja czynna, naruszenie art. 752 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i przyjęcie, że sprawowanie zarządu nieruchomością w K. przy ul. (...) nie można ocenić, jako prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie braku legitymacji czynnej w oparciu o wynik postępowania zażaleniowego przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, w wyniku którego zostało wydane postanowienie uchylające postanowienie o zawieszeniu postępowania, oparcie takiego wniosku na precyzowaniu przez stronę pozwaną w toku postępowania podstaw prawnych żądania oraz przyjęcie braku legitymacji czynnej pomimo bezsporności faktu zarządzania nieruchomością przez stronę powodową od 2000 roku. W konkluzji strona powodowa domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Fakty wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako bezsporne istotnie takimi są, a ich przyjęcie za istotnie mające miejsce nie było kwestionowane w apelacji. Stąd Sąd Apelacyjny oparł swe orzeczenie na tych faktach.

Jakkolwiek zarzuty apelacji są częściowo zasadne, to okazują się one skuteczne tylko w nieznaczej części.

Apelacja trafnie zarzuca naruszenia art. 752 k.c. poprzez błędną jego wykładnię. Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia w rozumieniu art. 752 i nast. k.c. ma miejsce, gdy negotiorum gestor prowadzi sprawy, które nie są jego własnymi sprawami, a prowadzenie tych spraw nie jest wynikiem jakiegokolwiek stosunku prawnego łączącego go z osobą, której sprawy prowadzi. Stąd identyfikacja osoby, której sprawy są w ten sposób prowadzone ma znaczenie jedynie dla dochodzenia ewentualnych roszczeń pomiędzy prowadzącym cudzą sprawę bez zlecenia i osobą, której sprawa była w ten sposób prowadzona. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że nie może być mowy o prowadzeniu cudzej sprawy bez zlecenia, gdyż nie ma właściciela nieruchomości, jest oczywiście błędne. Polskie prawo cywilne nie zna pojęcia nieruchomości niczyjej. Nieruchomość zawsze posiada właściciela, a wynika to z samej definicji nieruchomości zawartej w art. 46 § 1 k.c. Stosownie do tego przepisu nieruchomościami są części powierzchni ziemskiej stanowiące odrębny przedmiot własności (grunty), jak również budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli z mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności. Stąd fakt, że wpisana jako właściciel w księdze wieczystej C. (...) S.A. w P. została zlikwidowana i wykreślona z rejestru nie mógł spowodować, że nieruchomość stanowiąca uprzednio własność tej spółki stała się nieruchomością niczyją.

Rażąco błędne jest zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wniosek, że skoro postępowanie o zasiedzenie jest w toku, to właścicielem nieruchomości nie jest Skarb Państwa. Nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie następuje z mocy prawa z chwilą upływu wymaganego przez przepisy okresu posiadania (art. 172 § 1 k.c.), zaś

orzeczenie sądu stwierdzające nabycie własności przez zasiedzenie ma jedynie charakter deklaratoryjny. O ile upłynął zatem stosowny okres samoistnego posiadania przedmiotowej nieruchomości przez Skarb Państwa, to stał się on jej właścicielem, pomimo że stosowne orzeczenie sądu jeszcze nie zapadło.

Zarówno lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jak też apelacji, zdają się wskazywać na całkowite niezrozumienie istoty uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2012 r. sygn. I ACz 833/12, którym, w uwzględnieniu zażalenia pozwanego, sąd uchylił postanowienie zawieszające niniejsze postępowanie ze względu na toczące się postępowanie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie. Sąd Apelacyjny jednoznacznie stwierdził tam, że ewentualne stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie przez Skarb Państwa mogłoby uzasadniać legitymację czynną Skarbu Państwa, a nie Gminy Miejskiej K.. Skarb Państwa jest odrębną od gminy osobą prawną, a jednostką organizacyjną właściwą dla zarządu nieruchomościami Skarbu Państwa nie jest gmina, ale starosta, a w miastach na prawach powiatu prezydent miasta, który nie działa wówczas za gminę, lecz za Skarb Państwa. Stąd okoliczność, czy właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa, czy też inna osoba, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro własność nie służy powodowej gminie, jak też powodowa gmina nie powołuje się na zarządzanie nieruchomością na podstawie umowy ze Skarbem Państwa.

W uzasadnieniu ww. postanowienia Sąd Apelacyjny zawarł też stwierdzenie, że jeżeli legitymacja czynna jest wywodzona z konstrukcji prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, to okoliczność kto jest formalnym właścicielem nie jest istotna dla prowadzenia sprawy, skoro zarząd jest prowadzony bez zlecenia. Tym stwierdzeniem Sąd Apelacyjny nie przesądził jednak, czy przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia dają legitymację czynną powodowej gminie, czy też przeciwnie – legitymacji takiej nie uzasadniają. W tym miejscu stwierdzić należy jednoznacznie, że przepisy kodeksu cywilnego o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia regulują stosunki pomiędzy prowadzącym te sprawy i osobą, której sprawy bez zlecenia są prowadzone, i nie dają żadnych podstaw do konstruowania roszczeń prowadzącego te sprawy w odniesieniu do osób trzecich. Tego rodzaju roszczenia muszą mieć odrębne źródło, znajdujące się poza wskazaną regulacją kodeksu, np. umowę łączącą prowadzącego cudze sprawy bez zlecenia z osobą trzecią, czyn niedozwolony lub bezpodstawne wzbogacenie. W odniesieniu do dochodzonego roszczenia o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z lokalu żadne takie podstawy nie zostały wskazane, zaś uregulowane w kodeksie cywilnym stosowne roszczenie o wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2) służy tylko właścicielowi, gdyż jest tzw. roszczeniem uzupełniającym służącym ochronie własności. Strona powodowa nie wskazała też dla uzasadnienia roszczenia odszkodowawczego na żaden stosunek obligacyjny łączący ją z pozwanym i rodzący po jego stronie obowiązek świadczenia, z którego się nie wywiązał, a z czego w konsekwencji miałyby wynikać szkoda uzasadniająca odpowiedzialność w oparciu o przepis art. 471 k.c. bądź też na czyn pozwanego mogący stanowić delikt względem strony powodowej.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. W szczególności strona powodowa odnosi go do przyjęcia przez sąd I instancji braku legitymacji czynnej w oparciu o poglądy wyrażone przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 maja 2012 r. oraz pomimo bezsporności faktu sprawowania przez nią zarządu nieruchomością. Kwestie te nie dotyczą w ogóle problematyki regulowanej przez powołany przepis, ale stosowania prawa. Do zagadnienia dotyczącego wniosków wywodzonych z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego ustosunkowano się już wyżej. Brak zaś jakichkolwiek podstaw ażeby z faktycznym sprawowaniem zarządu nieruchomością, bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, łączyć uprawnienie takiego zarządcy do żądania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez inne osoby.

Z powyższych przyczyn, pomimo błędnej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, trafnie sąd I instancji przyjął bezzasadność roszczenia o odszkodowanie, czy też wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Brak też postaw do uznania za zasadne roszczenia o zapłatę „opłat eksploatacyjnych”. Strona powodowa nie wskazuje o jakie opłaty i w jakiej wysokości chodzi, czy opłaty te są konsekwencją wydatków jakie sama poniosła, a jeżeli tak to z jakiego tytułu. Stąd też uznać trzeba, że nie wskazała faktów umożliwiających uznanie tego roszczenia za zasadne.

Z powyższych przyczyn apelacja w części dotyczącej ww. roszczeń jest bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Odmienne ocenić należy apelację strony powodowej w części dotyczącej jej roszczeń z tytułu rozliczenia za energię elektryczną, wodę i odprowadzenie ścieków. Roszczenia te zostały ostatecznie sprecyzowane w piśmie z dnia 12 sierpnia 2011 r. na łączną kwotę 6.249,45 zł, a składają się na nie należności z tytułu niedopłaty za energię elektryczną za 2007 r. w kwocie 3.041,65 zł, niedopłaty za energię elektryczną za rok 2008 w kwocie 3.202,83 zł i z tytułu niedopłaty za wodę i ścieki za 2008 r. w kwocie 4,97 zł. Strona powodowa ostatecznie oparła roszczenia te na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i twierdziła, że poniosła koszty dostawy energii elektrycznej i wody oraz odprowadzenia ścieków, zaś pozwany nie zapłacił pełnej kwoty przypadającej na niego z tego tytułu oraz przedstawiła sposób wyliczenia tej kwoty. Zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia może domagać się osoba, której kosztem inna osoba uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej (art. 405 k.c.). Zatem przesłanki takiego roszczenia stanowią: wzbogacenie pozwanego i odpowiadające mu zubożenie strony powodowej oraz brak podstawy prawnej do takiego przesunięcia majątkowego. W konsekwencji przesłanki roszczenia z tego tytułu są odmienne od przesłanek roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy, jak też roszczenia odszkodowawczego i okoliczność, że strona powodowa nie posiada tytułu prawnego do władania nieruchomością przy ul. (...) w K. i pobierania z tego tytułu pożytków nie przesądza o bezpodstawności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w ogóle nie rozważył przesłanek tego roszczenia, nie odniósł się w żaden sposób do twierdzeń strony powodowej dotyczących faktów stojących u jego podstaw, a w toku procesu nie przeprowadził żadnych dowodów dotyczących ww. faktów, pomimo że strona powodowa stosowne wnioski w tym przedmiocie zgłaszała. Stwierdzić zatem należy, że w odniesieniu do tego roszczenia sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W konsekwencji, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. należało uchylić zaskarżony wyrok w tej części i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Orzeczenie takie nie mogło natomiast dotyczyć skapitalizowanych odsetek, skoro nie wiadomo jaka część dochodzonej z tego tytułu kwoty 15.434 zł wiąże się z ww. roszczeniem i w jaki sposób została przez stronę powodowa wyliczona.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, stosownie do art.108 § 1 k.p.c. winno nastąpić w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Stąd częściowe uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania powodowało konieczność uchylenia także zawartego w zaskarżonym wyroku orzeczenia o kosztach procesu.

Stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny pozostawił sądowi I instancji orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.